

POSTANOWIENIE

Dnia 27 listopada 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera

w sprawie z odwołania M. C.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w S.
o prawo do emerytury,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 27 listopada 2018 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 11 lipca 2017 r., sygn. akt III AUa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S., decyzją z 1 czerwca 2016 r., odmówił ubezpieczonemu M. C. prawa do emerytury w wieku obniżonym z tytułu pracy w warunkach szczególnych, gdyż ubezpieczony na dzień 1 stycznia 1999 r. nie udowodnił wymaganego 15-letniego okresu zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, wykonywanego stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

W odwołaniu od decyzji ubezpieczony podniósł, że do 1997 r. pracował w Przedsiębiorstwie (...) S.A. w S. na stanowisku elektromontera w Oddziale Mechaniczno-Elektrycznym, gdzie przez cały okres zatrudnienia, stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał wszystkie prace związane z utrzymaniem i eksploatacją instalacji i urządzeń elektroenergetycznych, które należy kwalifikować jako prace w szczególnych warunkach.

Sąd Okręgowy w K., wyrokiem z 28 grudnia 2016 r., oddalił odwołanie.

Sąd Okręgowy ustalił, że ubezpieczony pracował od 1 września 1971 r. do 31 grudnia 1996 r. w Przedsiębiorstwie (...) S.A. w S., przy czym od 1 września 1971 r. do 10 czerwca 1974 r. był uczniem nauki zawodu elektromontera w Zasadniczej Szkole Zawodowej dla Pracujących w Przedsiębiorstwie (...) w K., od 16 czerwca 1974 r. do 23 kwietnia 1976 r. pracował jako elektromonter (elektromechnik) w Warsztacie Mechanicznym, od 24 kwietnia 1976 r. do 12 kwietnia 1978 r. odbywał zasadniczą służbę wojskową, po zakończeniu której 24 kwietnia 1978 r. powrócił na zajmowane wcześniej stanowisko elektromontera w Warsztacie Mechaniczno-Elektrycznym.

Z ustaleń Sądu wynika także, że Przedsiębiorstwo (...) S.A. w S. powstało z 30 kwietnia 1990 r. w wyniku podziału Przedsiębiorstwa (...) w K. na osiem mniejszych przedsiębiorstw i kopalń piasku. Z Przedsiębiorstwa (...) wyłączono wówczas Zakład (...) w S., który zajmował się głównie remontami torów kolejowych, budownictwem mieszkaniowym i składaniem przęseł. Nie należał do struktur PKP, ale świadczył na jego rzecz usługi remontowe.

Na podstawie zeznań świadków, zeznań odwołującego się oraz dowodów z dokumentów, Sąd pierwszej instancji ustalił, że ubezpieczony w trakcie zatrudnienia na stanowisku elektromontera zajmował się zakładaniem instalacji elektrycznych w budynkach mieszkalnych i przemysłowych, montażem linii napowietrznych średniego napięcia, konserwacją, wymianą i eksploatacją linii średniego i niskiego napięcia, naprawą i konserwacją urządzeń elektrycznych, rozdzielni oraz suwnic bramowo-torowych i bramowych. Prace świadczone były przez niego w terenie, ale część zadań musiała być wykonana w warsztacie a część na terenie zakładu (w bazie) w zależności od potrzeb. Nie była to praca przy wytwarzaniu energii elektrycznej, ale zdarzało się, że była świadczona przy montażu, remoncie i eksploatacji napowietrznej sieci elektroenergetycznej. Ubezpieczony brał także udział w montażu, remoncie i eksploatacji sieci elektrycznej na budowach bloków mieszkalnych prowadzonych przez Przedsiębiorstwo Materiałów (...), a także na terenie tego Przedsiębiorstwa. Wykonywał wszelkie prace elektryczne zlecone mu przez przełożonych, a były to również prace przy sieci niskiego i średniego napięcia do zasilania i oświetlania

zakładu. Zdarzało się, że pracował przy układaniu torów kolejowych, gdzie dokonywał kontroli i przeglądów elektrycznych podzespołów suwnic i agregatów prądotwórczych. Praca przy budowie instalacji elektrycznych we wznoszonym bloku trwała zwykle rok lub połowę roku.

Po ukończeniu praktycznej nauki zawodu ubezpieczony pracował w pełnym wymiarze czasu pracy, otrzymywał dodatek za pracę w warunkach szkodliwych oraz posiłki regeneracyjne. W latach 90-tych był uprawniony do konserwacji, naprawy, obsługi i wykonywania prac montażowych urządzeń i instalacji elektroenergetycznych. Od 8 grudnia 1992 r. był uprawniony do konserwacji (w zakresie wyposażenia elektrycznego) żurawi samochodowych, a od 18 czerwca 1993 r. był uprawniony w tym samym zakresie do konserwacji suwnic.

Dokonując oceny materiału dowodowego, Sąd Okręgowy odmówił mocy dowodowej świadectwu wykonywania prac w szczególnych warunkach wystawionemu 28 kwietnia 2016 r. przez A. spółkę z o.o. w Z., gdyż okazało się sprzeczne z treścią świadectwa pracy wystawionego przez pracodawcę ubezpieczonego z 2 stycznia 1997 r., z którego wynika, że odwołujący się wykonywał pracę elektromontera, lecz nie była to praca w warunkach szczególnych. Ponadto stwierdzenia zawarte w świadectwie pracy w warunkach szczególnych, o rzekomej pracy odwołującego się w energetyce, są sprzeczne z zeznaniami przesłuchanych świadków i ubezpieczonego, jak i charakterem oraz przedmiotem działalności pracodawcy, który go zatrudniał, a nie przynależał do branży energetycznej.

Oceniając pozostałe dowody, Sąd pierwszej instancji za wiarygodne uznał dokumenty zgromadzone w aktach osobowych ubezpieczonego, odzwierciedlające w sposób szczegółowy i obszerny przebieg jego zatrudnienia. Nie budziły wątpliwości także zeznania świadków, jak i samego ubezpieczonego, w szczególności co do zajmowanego przez niego stanowiska pracy i wykonywanych czynności, ponieważ były zgodne z dokumentacją pracowniczą.

W ocenie Sądu Okręgowego analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego przekonuje, że praca ubezpieczonego związana z instalacją, przeglądem i naprawą urządzeń elektrycznych wykorzystywanych do potrzeb usługowych zakładu nie była pracą wykonywaną w warunkach szczególnych. Nie

wszystkie bowiem prace wykonywane przy urządzeniach elektrycznych służących do wprowadzania w ruch maszyn i urządzeń w zakładach przemysłowych należą do tej kategorii prac. Sąd pierwszej instancji, mając na uwadze rodzaje prac wymienionych w dziale II wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43), stwierdził, że ubezpieczony nie był zatrudniony w energetyce, lecz w przedsiębiorstwie prowadzącym działalność usługową wobec przemysłu węglowego i kolei, a także zajmującym się budownictwem mieszkaniowym. Istotne jest miejsce wykonywania przez niego pracy, a to w świetle ustalonego stanu faktycznego ciągle ulegało zmianie w zależności od potrzeb pracodawcy.

Z wyjaśnień ubezpieczonego wynika, że zajmował się on przeglądami, naprawami, wymianą elementów urządzeń elektrycznych, które nie służyły do wytwarzania i przesyłania energii elektrycznej, lecz do wprowadzania w ruch maszyn i urządzeń używanych przez zatrudniające go przedsiębiorstwo. W okresie objętym sporem ubezpieczony – co wynika z dowodów w postaci dokumentów zgromadzonych w aktach osobowych wnioskodawcy oraz zeznań świadków – nie pracował w warunkach opisanych w dziale II wykazu A rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., rozumianych jako „ciąg technologiczny”, powiązany z wytwarzaniem i przesyłaniem energii elektrycznej.

Sąd Okręgowy stwierdził, że pracodawca odwołującego się nie wchodził w strukturę PKP. Wprawdzie prace bezpośrednio przy wymianie torowisk mogłyby być kwalifikowane jako praca szczególna, gdyż prace zakładowych służb kolejowych bezpośrednio związanych z utrzymaniem ruchu pociągów należą do prac wykonywanych w szczególnych warunkach, o których mowa w dziale VIII wykazu A poz. 13 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. Do takich prac zalicza się także stanowisko elektromontera urządzeń zabezpieczenia ruchu kolejowego, uszczegółowione w dziale VIII wykazu A poz. 13 pkt 4 w zarządzeniu Nr 64 Ministra Komunikacji z dnia 29 czerwca 1983 r. w sprawie prac w szczególnych warunkach w zakładach pracy resortu komunikacji, których wykonywanie uprawnia do niższego wieku emerytalnego oraz do wzrostu emerytury lub renty inwalidzkiej (Dz. Urz. Ministerstwa Komunikacji Nr 10, poz. 77).

Jednak pomijając kwestię, że pracodawca odwołującego się nie należał do resortu komunikacji, ani nie wykazano, aby istniały zakładowe służby kolejowe u pracodawcy, należy podkreślić, że tego rodzaju praca musiałaby dotyczyć urządzeń zabezpieczenia ruchu kolejowego stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Tymczasem, jak wynika z relacji świadków i odwołującego się, wykonywał on pracę nie tylko przy urządzeniach elektrycznych wykorzystywanych do wymiany torowisk, lecz także przy instalacjach i urządzeniach używanych w budownictwie mieszkaniowym, pracował na terenie zakładu (w bazie) przy utrzymaniu ruchu, a także wykonywał czynności przygotowawcze w warsztacie.

Podsumowując, Sąd pierwszej instancji stwierdził, że po pierwsze – wnioskodawca w spornych okresach nie był zatrudniony w przedsiębiorstwie energetycznym, po drugie – nie wykonywał czynności związanych z wytwarzaniem lub przesyłaniem energii elektrycznej ani też montażem urządzeń elektroenergetycznych wykorzystywanych przez przedsiębiorstwo należące do sektora energetycznego w celu wytwarzania lub dostarczania energii elektrycznej innym podmiotom. Do prac szczególnych nie zalicza się, co do zasady, jakiegokolwiek pracy elektryka, lecz pracę kwalifikowaną w energetyce, a w przypadku komunikacji, pracę elektromontera urządzeń zabezpieczenia ruchu kolejowego. Żadnej z tych prac odwołujący się nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Ubezpieczony wniósł apelację od wyroku Sądu Okręgowego, zarzucając naruszenie art. 184 i art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 887) w związku z przepisami rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, przez uznanie, że ubezpieczony nie nabył prawa do emerytury w niższym wieku, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy prowadzi do wniosku odmiennego; podniósł również zarzut błędu w ustaleniach faktycznych sprawy. Wniósł o zmianę wyroku przez przyznanie mu prawa do emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach oraz zasądzenie kosztów zastępstwa adwokackiego za obie instancje, ewentualnie o uchylenie

zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z 11 lipca 2017 r., oddalił apelację.

Sąd Apelacyjny przyjął za własne ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji oraz jego ocenę prawną dotyczącą braku podstaw do zakwalifikowania pracy ubezpieczonego do prac wymienionych w dziale II i dziale VIII poz. 13 wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

W postępowaniu apelacyjnym ubezpieczony nie podnosił już zarzutów dotyczących oceny charakteru jego pracy jako jednego ze stanowisk wymienionych w dziale II i dziale VIII poz. 13 wykazu A. Zaprezentował za to pogląd, że w analizie charakteru jego pracy Sąd Okręgowy nie dostrzegł, iż wykonywane w ramach obowiązków pracowniczych uwarunkowane specyfiką działalności pracodawcy prace mieszczą się w kategorii prac wskazanych w dziale XIV poz. 25 wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r.

Zdaniem Sądu drugiej instancji, wbrew stanowisku apelującego, praca świadczona przez niego w spornym okresie nie była pracą wykonywaną stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, wymienioną w wykazie A dział XIV poz. 25 załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. (czyli: bieżąca konserwacja agregatów i urządzeń oraz prace budowlano-montażowe i budowlano-remontowe na oddziałach będących w ruchu, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie). Na rozprawie apelacyjnej ubezpieczony przyznał, że w latach 1981-1987 podczas budowy budynków mieszkalnych i przemysłowych zajmował się zakładaniem instalacji elektrycznej w tych budynkach. Taką samą pracę wykonywał przy powstawaniu Osiedla (...) w S. W kontekście tych wypowiedzi Sąd odwoławczy przypomniał, że normatywne rodzaje prac w szczególnych warunkach wyróżnia kryterium merytoryczne i formalne. Pierwsze dotyczy wykonywania stale i w pełnym wymiarze takiej pracy, warunkiem drugiego jest wymienienie tej pracy w rozporządzeniu z dnia 7 lutego 1983 r. Praca, która nie spełnia łącznie obu kryteriów, nie uprawnia do emerytury w niższym wieku określonym w tym rozporządzeniu. Nawet jeżeli pracodawca uznał

pracę na danym stanowisku za pracę w szczególnych warunkach, pracownik taki może nie otrzymać wcześniejszej emerytury. (Oświadczenie pracodawcy jest oświadczeniem wiedzy i nie rodzi skutków prawnych.) Sąd drugiej instancji uznał, że ubezpieczony nie wykazał, że legitymuje się co najmniej 15-letnim okresem pracy w szczególnych warunkach, wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, świadczonej przy pracach wymienionych w wykazie A dział II oraz dział XIV poz. 25 załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. Niespełnienie tego warunku niweczy starania apelującego o ustalenie prawa do dochodzonej z tego tytułu emerytury.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł ubezpieczony M. C., zaskarżając wyrok ten w całości. Skargę kasacyjną oparto na podstawach naruszenia: 1) przepisów postępowania: a) art. 378 § 1 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c. oraz art. 227 k.p.c. przez nierozpoznanie sprawy w granicach apelacji oraz nierozważenie i nieodniesienie się do zarzutu apelacyjnego dotyczącego błędu w ustaleniach faktycznych i niezaliczeniu do pracy w warunkach szczególnych okresu zatrudnienia w P. S.A. w S. od 1 września 1971 r. do 23 kwietnia 1976 r. oraz od 13 kwietnia 1978 r. do 31 grudnia 1996 r. oraz b) art. 385 k.p.c. w związku z art. 378 § 1 k.p.c.; 2) prawa materialnego: art. 184 w związku z art. 32 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1383 ze zm.) w powiązaniu z § 2 ust. 2 i § 4 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w związku z poz. 25 działu XIV wykazu A załącznika do tego rozporządzenia.

Skarżący wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego oraz wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego; ewentualnie o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Wnosząc o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, skarżący powołał się na oczywistą zasadność skargi. W jego ocenie Sąd Apelacyjny, wbrew treści art. 378 § 1 k.p.c., nie rozpoznał sprawy w granicach apelacji. Mimo podniesionych

w apelacji zarzutów dotyczących naruszenia prawa materialnego i błędu w ustaleniach faktycznych, Sąd drugiej instancji nie odniósł się do nich. Skupił się za to na wyjaśnieniu, czym jest branża energetyczna, mimo że ubezpieczony nie kwestionował tej okoliczności w swojej apelacji. Sąd Apelacyjny, próbując odnieść się częściowo do zarzutów apelacji, przyjął, że ubezpieczony w latach 1981-1987 zajmował się innymi pracami. Nawet przy takim założeniu, odejmując od 23 lat pracy kwestionowane 7 lat pracy (w zaokrągleniu) przy zakładaniu instalacji w budynkach, pozostaje okres 16 lat pracy w warunkach szczególnych przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń oraz wykonywaniu prac budowlano-montażowych i budowlano-remontowych na oddziałach będących w ruchu, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie, a zatem okres wystarczający do przyznania emerytury we wcześniejszym wieku.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia w celu jej merytorycznego rozpoznania.

Skarga kasacyjna nie jest kolejnym środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, zwłaszcza że Konstytucja RP w art. 177 ust. 1 gwarantuje każdemu jedynie dwuinstancyjne postępowanie sądowe. Z uwagi na przeważający w charakterze skargi element interesu publicznego, służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia. Ewentualna możliwość dalszego postępowania, w tym postępowania przed Sądem Najwyższym, stanowi dodatkowe uprawnienie strony, które może zostać obwarowane szczególnymi przesłankami, w tym określonymi w art. 398⁹ § 1 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem, Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli: 1) w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, 2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, 3) zachodzi nieważność postępowania lub 4) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Spełnienie wymagania z art. 398⁴ § 2 k.p.c. powinno przybrać formę wyodrębnionego wywodu prawnego, w którym skarżący wskaże, jakie występujące w sprawie okoliczności pozwalają na

uwzględnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, i jednocześnie uzasadni, dlaczego odpowiadają one ustawowemu katalogowi przesłanek.

Jako przesłankę przyjęcia skargi kasacyjnej do merytorycznego rozpoznania skarżący powołał jej oczywistą zasadność. W ocenie Sądu Najwyższego przesłanka ta nie została w przekonujący sposób wykazana.

Oczywista zasadność skargi kasacyjnej w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. to zasadność widoczna od razu, bez konieczności dokonywania pogłębionej analizy wywodów zamieszczonych w skardze, wskazująca, że zaskarżone orzeczenie nie powinno się ostać, doszło bowiem do kwalifikowanego, czyli oczywistego naruszenia prawa, którego skutkiem było wydanie przez sąd drugiej instancji orzeczenia oczywiście wadliwego (tak: postanowienie Sądu Najwyższego z 15 października 2015 r., III CSK 198/15, LEX nr 1823323).

Ocena oczywistej zasadności skargi nie może odbywać się w oderwaniu od zakresu kognicji Sądu Najwyższego, który jako sąd prawa jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 *in fine* k.p.c.). Tym samym, w myśl art. 398³ § 3 k.p.c., podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów.

Skarżący dostrzega oczywistą zasadność skargi w uchybieniach przepisom postępowania cywilnego. Skupia się na problemie nierozpoznania przez Sąd Apelacyjny zarzutów podniesionych w apelacji, dotyczących naruszenia prawa materialnego i błędu w ustaleniach faktycznych. Nie jest to wystarczające do przyjęcia oczywistej zasadności skargi.

Skarga kasacyjna może być uznana za oczywiście zasadną, jeżeli podniesione przez skarżącego uchybienia są dostrzegalne natychmiast, bez konieczności szczegółowej analizy przepisów prawa w kontekście dokonanych ustaleń faktycznych. W odniesieniu do uzasadnienia wyroku Sądu drugiej instancji nie można przyjąć, że takie uchybienia występują. Sąd odwoławczy rozpoznał apelacyjny zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, uznając ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji za prawidłowe i przyjął je jako własne. Tak sformułowana wypowiedź Sądu odwoławczego w pełni koresponduje z ugruntowanym

stanowiskiem orzeczniczym, w myśl którego, jeżeli sąd drugiej instancji w pełni podziela ustalenia, których dokonał sąd pierwszej instancji, to nie ma obowiązku ponownego przytaczania w uzasadnieniu wydanego orzeczenia przyczyn, dla których określonym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. W takim wypadku wystarczy zdecydowane stwierdzenie, że sąd drugiej instancji podziela argumentację zamieszczoną w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji, w którym poszczególne dowody zostały wyczerpująco omówione, i traktuje ustalenia pierwszej instancji jako własne. Nie ma również przeszkód, aby sąd drugiej instancji odwołał się także do oceny prawnej sądu pierwszej instancji, jeżeli w pełni ją podziela i uznaje za wyczerpującą (tak np. postanowienie Sądu Najwyższego z 4 lipca 2012 r., I CSK 72/12, LEX nr 1215604; wyrok Sądu Najwyższego z 11 września 2014 r., II PK 284/13, LEX nr 1590288).

W związku ze wskazaniem przez ubezpieczonego innej (nowej) kwalifikacji wykonywanej przez niego pracy, Sąd odwoławczy skupił swoje rozważania na stanowisku opisanym w wykazie A, dziale XIV, pod poz. 25. Wypowiedź na temat działu II wykazu A i pojęcia „energetyka” były jedynie nawiązaniem do niekwestionowanego ustalenia prawnego przyjętego przez Sąd pierwszej instancji.

Chybiona jest teza, że oczywista zasadność skargi wynika z nierozpoznania przez Sąd odwoławczy zarzutu apelacyjnego naruszenia prawa materialnego. Nierozpoznanie zarzutu nie może być utożsamiane z ewentualną błędną jego oceną. Tymczasem skarżący we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie tyle dowodzi naruszenia art. 378 § 1 k.p.c., ile zarzuca dokonanie błędnej subsumcji przepisów prawa materialnego i brak zakwalifikowania pracy ubezpieczonego pod poz. 25, działu XIV, wykazu A.

Należy przypomnieć, że Sąd Apelacyjny uznał, iż praca świadczona przez ubezpieczonego w spornym okresie nie sprowadzała się tylko do czynności wymienionych w wykazie A, dział XIV, poz. 25, lecz obejmowała także zakładanie instalacji elektrycznych w budynkach mieszkalnych i przemysłowych, wymianę i eksploatację linii niskiego i średniego napięcia, układanie torów kolejowych. Sąd odwoławczy skonstatował, że przy takiej różnorodności obowiązków pracowniczych, ewentualna praca ubezpieczonego opisana pod wspomnianą pozycją nie mogła być wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Wywód Sądu

Apelacyjnego nie został skutecznie zakwestionowany przez skarżącego jako przejaw rażącego naruszenia przepisów prawa, tak doniosłego, że wyrok tego Sądu nie mógłby się ostać.

Wskazana przez skarżącego poz. 25 działu XIV wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. dotyczy tzw. prac różnych. Chodzi o bieżącą konserwację agregatów i urządzeń oraz prace budowlano-montażowe i budowlano-remontowe na oddziałach będących w ruchu, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie. Opis stanowiska pracy nie ma charakteru wyczerpującego. Praca z poz. 25 działu XIV wykazu A samodzielnie nie jest pracą w warunkach szczególnych. Musi zostać powiązana z pracami wymienionymi w wykazie, wykonywanymi na oddziałach pozostających w ruchu. Oddziały są „w ruchu”, gdy trwa w nich normalna praca, w związku z czym szkodliwość i uciążliwość pracy konserwatora urządzeń jest taka sama, jak dla pracowników, którzy jako podstawowe wykonują prace wymienione w wykazie, czyli *ex definitione* prace w szczególnych warunkach (por. wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2014 r., I UK 162/14, LEX nr 1622303). „Ruch oddziału” nie może być utożsamiany ze zmianą miejsca wykonywania pracy.

Skarżący pomija przedstawione rozumienie stanowiska opisanego pod poz. 25 działu XIV wykazu A, nie nawiązując do żadnej innej kategorii prac wymienionych w wykazie, czym uniemożliwia merytoryczne odniesienie się do postawionego zarzutu. Również to nie pozwala na przyjęcie, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Z tych przyczyn, Sąd Najwyższy, uznając, że skarga kasacyjna nie jest oczywiście zasadna, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. odmówił przyjęcia skargi do rozpoznania.